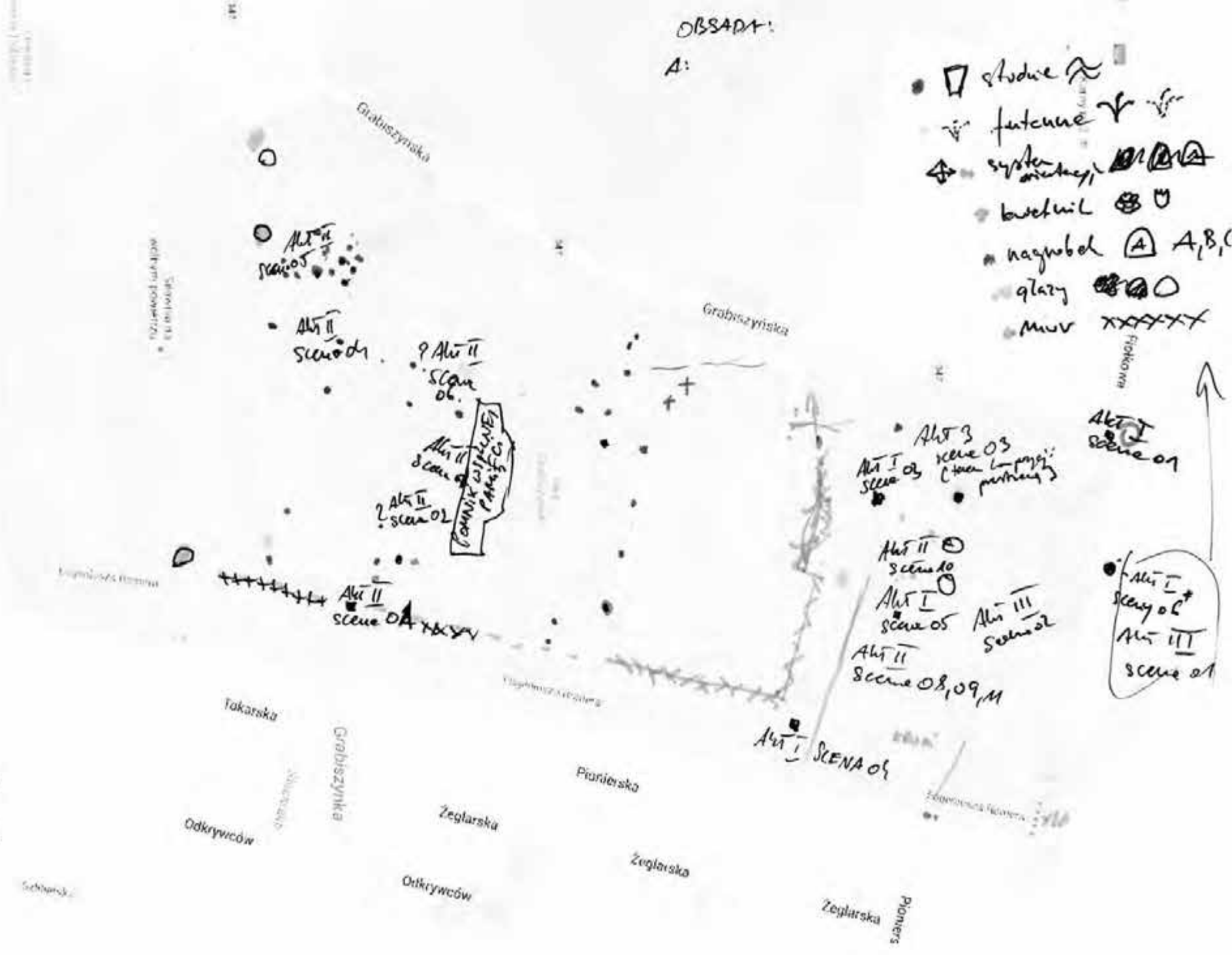


1111

OBSADA:

A:

- □ studnie
- ∇ futerka
- ⇄ system wentylacji
- brukul
- nagrobek A, B, C
- glazy
- mur XXXXX



A II s. 03

Odkrywców

Scholars

*sub***PARK**

*sub***PARK**

Michał Jakubowicz



Schn melt

HELVIG
DRAFTMANN
GEB. MÜLLER
geb. 26. 6. 1858
† 25. 7. 1931
R.I.P.

HELVIG
DRAFTMANN
GEB. MÜLLER
geb. 26. 6. 1858
† 25. 7. 1931
R.I.P.

HELVIG
DRAFTMANN
GEB. MÜLLER
geb. 26. 6. 1858
† 25. 7. 1931
R.I.P.

Bertha Kollert
geb. Herdener
* 1. 6. 1892
† 16. 1. 1922

HELVIG
DRAFTMANN
GEB. MÜLLER
geb. 26. 6. 1858
† 25. 7. 1931
R.I.P.

Unter unvergessliches
Schnichen
Manfred Klatt
† 1932 † 21. 9. 1933

Rita Schmidt
† 17. 1935
† 16. 1936

Unter
Kamer Frohling
Edgar
† 26. 9. 1937
† 10. 11. 1941

Manfred
Bylicki
* 31. 8. 1931
† 27. 7. 1932

Sohn u. Bruder
Willi Michaelis
* 2. 11. 1906
† 11. 10. 1943
Ruhe sanft

Wolfgang
Bachmann
† 15. 5. 1942
† 28. 9. 1945

Unter
Kamer Frohling
Edgar
† 26. 9. 1937
† 10. 11. 1941

Manfred
Bylicki
* 31. 8. 1931
† 27. 7. 1932

Edmund
† 25. 1942 † 26. 1945

Dieter
Bachmann
† 15. 5. 1942
† 28. 9. 1945



Akt I

Wrocław, park Grabiszyński, październik.

Scena 01. Widok na park od strony ul. Grabiszyńskiej. U wejścia stoi abstrakcyjna rzeźba. Nosi nazwę *Kompozycja przestrzenna*.

Piesi przechodzą przez jezdnię, rowerzyści czekają. Samochody ocierają się o zachodnią stronę parku przez ok. 15 sek.

KOMPOZYCJA PRZESTRZENNA: trzdz, tryy..., zzz..., źźź..., szszsz...

Scena 02. Widok z wnętrza parku na przestrzeń między drzewami. Punkty widzenia eksponują rozchodzącą się na boki rytmiczną strukturę drzew.

Pole widzenia u dorosłego *homo sapiens* wynosi 124 stopnie i ma kształt stożka o przekroju odwróconej szyszki.

Wysokość punktu widzenia u dorosłych naczelnych wynosi przeciętnie 160–170 cm nad gruntem. Mogą ją zmieniać za pomocą zgięć kończyn dolnych, podskoków, latania oraz przy użyciu przedłużeń, np: szczudeł, koturnów czy drabin.

Obiekty zawierają się w kompozycji otwartej w przestrzeni poza kadrem.

Scena 03. Widok przez ramkę przedwojennego niemieckiego aparatu fotograficznego Zeiss Ikon.

Rok 1846, Jena. Niemiecki przedsiębiorca, Carl Zeiss, w swoich warsztatach optycznych otwiera produkcję lup oraz mikroskopów. Warsztaty szybko zostają przekształcone w fabrykę Carl Zeiss Stiftung.

Pole obrazu fotograficznego ma kształt pierścieni rozmywających się wzdłuż krawędzi. Wewnętrzne pierścienie cechują się dużą precyzją odwzorowania i dlatego odcinane są od reszty za pomocą geometrycznego kadru o różnych proporcjach boków. Kamera Zeiss Ikon posiada kadr o proporcjach boków 2:3 charakterystycznych również dla formatu a4 kartki papieru.

Scena 04. Widok od strony al. Eugeniusza Romera.

Witold Romer, syn Eugeniusza, biochemik, w 1936 roku opracowuje izohelię, technikę fotograficzną podobną do drzeworytu. Wielokrotnie kopiowany negatyw, na ciętych błonach o wysokim kontraście, redukuje zakres półtonów. W wyniku stosowania tego zabiegu światło tworzy linie tonalne.

Scena 05. Widok na puste kwatery byłego niemieckiego cmentarza. Ich geometryczny charakter eksponuje podział przestrzeni na matematycznych zasadach.

Widzenie kąta prostego dla obserwatora będącego w ruchu jest fizycznie trudne do osiągnięcia. Obiekt zawsze jest gdzieś z boku, a kąt prosty otwiera się lub zamyka. Mimo tej trudności kwatery obejmują przestrzeń o obrysie kwadratowym lub prostokątnym, służy również do dzielenia terenów uprawnych i rolnych. Podobny termin, tj. *kwatery*, oznacza jedną czwartą kwarty, ta zaś równa się jednej czwartej jednostki objętościowej. W ten sposób mierzone są objętości ciał sypkich i cieczy.

Scena 06. Spontaniczne widoki poniemieckiej zabudowy cmentarnej. Wśród artefaktów znajdują się studnie, kwietniki, elementy systemu orientacyjnego cmentarza oraz nagrobki. Bohaterowie dramatu:

Kurtel Bayer
Franz Blaif
Wolfgang Buchmann
Manfred Bylicki
Edgar
Helmut Jaensch
Remz Jankowskÿ
Manfred Klatt
Willi Michaelis
Dieter Pefchke
Reidemarie
Berturd Rolleÿ
Rita Schmidt
Peul Suckof
Joachim Taras

Helwig Trautmann z domu Müller
Georg Zoyke.

Test spontanicznego postrzegania wizualnego polega na przemieszczaniu się według torów ruchu, a następnie według bocznych ścieżek oraz notacji wszelkich elementów wzbudzających ciekawość. Elementy wyróżniające się oddzielane są od elementów wkomponowanych w otoczenie i elementów wyróżniających się w sposób szczególny.

Kommunal Friedhof in Gräbschen składał się z trzech części, ulokowanych przy krzyżujących się Kürassier Strasse i Gräbschener Strasse. Część pierwsza i trzecia w połowie lat sześćdziesiątych przeznaczone zostały do likwidacji. Część druga zamieniona została na wrocławski cmentarz komunalny.

Akt II

Wrocław, park Grabiszyński,
1 listopada. Duży ruch ze względu na przypadającą w ten dzień uroczystość Wszystkich Świętych.

Scena 01. Wejście do parku od strony wschodniej przez obalone betonowe ogrodzenie.

KOBIETA 1: Aaa, na obiad...

KOBIETA 2 (*młodsza*): Mogę przyjść z psem?

KOBIETA 1: Na obiad tak, na obiad

możesz przyjść, ale (...) tak to nie...
KOBIETA 3: Sąsiadka tak, sąsiadka tej wyszła teraz (...) zaczęła jej...

DZIECKO: Nie... nie ... nie...

KOBIETA 4: Dwa złote, o dwa złote (...) wiesz gdzie (...) w ogóle nie będę z panem rozmawiać – tak mu powiedziałam – ach pani, ja pani, a jak pani tak ciągle leci w ostatniej chwili – ja mówię – nieważne kto w jakiej chwili leci, ważne, żeby wszystko zrobić.

MĘŻCZYNA 1: No szkoda że (...) pijanego nie znajduję.

MĘŻCZYNA 2: Ja nie wiem, ja (...) że...

WRONY (*off**): Kra, kra, kra.

CZŁOWIEK** (*off*): Ehe, ehe (*kaszle*).

Scena 02. Widok od strony wschodniej na pustą poniemiecką kwatery i pozostałości betonowej studni.

KOBIETA 1: No więc właśnie się nie dodzwoniłam.

CZŁOWIEK (*off*): Ehe, ehe (*kaszle*).

KOBIETA 2: Albo jakiś indyk, albo jakiś no ... kurczaki...

KOBIETA 3: Niekoniecznie wie, co miał.

KOBIETA 2: Ale my kupowaliśmy mu te na (...) jakieś...

KOBIETA 4: Hallo...

SYRENA (*off*): Uuuuuuuuuu, uuuuuuuuuu, uuuuuuuuuu.

DZIECKO 1: Zostaw...

KOBIETA 5: To chodziło (...) wypytać.

DZIECKO 1: Zostaw...

DZIECKO 2: Bipiip...

CHŁOPIEC: To jest spótka taneczna, tak? Tak mama?

MAMA: Tak.

Scena 03. Widok od strony południowej na rzqd równo wysadzonych starych drzew pośrodku gęstego bluszczu.

PIES (off): Hau! Hau!

MĘŻCZYŻNA 1: Nigdy nie było śniegu.

KOBIETA 1: No pewnie!

MĘŻCZYŻNA 1: Nie było!

KOBIETA 1: Pewnie!

MĘŻCZYŻNA 1: Nieprawda.

MĘŻCZYŻNA 2: Pójdźmy trochę w prawo.

KOBIETA 2: Ale mówi na to, żeby robić, ale mówi, że jej na to nie stać.

Natomiast tam jakiegoś komornika miała, tam z mężem. Komornika miała i (...) męża spotkać.

GAŁĄŹ: Klik!

MŁODY MĘŻCZYŻNA: He, he he! He, he he! Która jest godzina?

KOBIETA 3: Jedenasta.

Scena 04. Widok od strony wschodniej na fragment alei lipowej oraz ukryte na wprost kadru pozostałości niemieckich nagrobków.

KOBIETA (do MĘŻCZYŻNY): Tędy? Chodź!

DZIECKO: Łeee, łeee (płacze).

MĘŻCZYŻNA (do psa): No chodź!

CZŁOWIEK: Śtit! Śtit!

SAMOLOT: Uuu, uuu...

Scena 05. Widok od strony południowo-zachodniej obok cmentarza żołnierzy włoskich. Pod dolną krawędzią kadru znajdują się pozostałości niemieckich grobów.

CZŁOWIEK: Eheu, eheu (kaszle).

WRONA (off): Kra, kra, kra...

KOBIETA: Ehu (odkaszlnięcie).

Scena 06. Widok od strony wschodniej na pustą kwaterę.

SYRENA 1: Łełu, łełu, łełu, łełu...

SYRENA 2: Dijo, dijo, dijo, dijo...

KOBIETA 1: Zabrać nieszczęśliwej urbankartę, ten bilet miesięczny, zabrać nieszczęśliwej te...

KOBIETA 2: Urbankartę, bilet miesięczny.

KOBIETA 1: Nie... zabrać nieszczęśliwej...

KOBIETA 3: Bo tędy, bo tu jest...

KOBIETA 2: Łtłu!

DZIECKO: Babciu...

MĘŻCZYŻNA 1: A właśnie, nie...

MĘŻCZYŻNA 2: Ale to jakby... Uważaj

Maciej, Maciej uważaj, Filip uważaj, dobrze?

Scena 07. Widok od strony południowej z bocznej alejki na pomnik Wspólnej Pamięci i przechodzących nieopodal ludzi.

MĘŻCZYŻNA 1: Fju, fju, fjiiijufufufuju, ju, fju... (gwizdże ciągnącą się melodyjkę).

SYRENA 1: Łuuu, łuuu, łuuu...

MĘŻCZYŻNA 1: Fju, fju, ju, fju... (gwizdże).

MĘŻCZYŻNA 2: O pierwszej idzie?

KOBIETA 1: O drugiej.

MĘŻCZYŻNA 2: O trzeciej na pewno.

SYRENA KOLEJOWA: Uhu!

WRONA (off): kra, kra, kra...

DZIECKO: Oj-dziooo!

Scena 08. Widok od strony południowo-wschodniej na dużych rozmiarów pustą kwaterę.

DZIECKO: To boooli... łuhułuuu (płacze).

PTAK: Ćwiri, ćwiri, ćwiri...

KOBIETA 1: Miałam pojechać tam

(...) tak samo o dziesiątej, to wszędzie jeszcze jest ciemno.

DZIEWCZYŃKA: Widziałam tutaj już wiewiórkę, zaznam sobie tego kawałku, ale to jest już (...) O! Radio...

WRONA (lata): Kra, kra, kra...

MĘŻCZYŻNA 1: Tak, a ty ile?

MĘŻCZYŻNA 2: Ja ze czterdzieści.

WRONY (chór off): Kra, kra, kra...

MĘŻCZYŻNA 3: Ja jeden złoty.

KOBIETA 2: To dużo...

WRONY (chór off): Kra, kra, kra...

CHŁOPIEC: Mama chodź!

Scena 09. Widok w kierunku zachodnim na alejki prowadzące w stronę współczesnego cmentarza Grabiszyńskiego.

DZIECKO 1: Łee, łee, łee, łee, łe-je-je-je, łe-je-je-je...

DZIEWCZYŃKA: Chodźcie!

CHŁOPAK: Może trzasnąłeś drzwiami...

DZIEWCZYŃKA: Może co, tak...

DZIECKO 1: Łee, łee, łee, łee...

(charczy).

ECHO DZIECKA 1: Łee, łee, łee, łee...

CHÓR: Mrumnumniu, szuuminomu, emuneum, onomano.

KOBIETA (na tle chóru, śmiech i jęk):

lii, hi, hi, hi; oh, o... o... o!

DZWON: Dzdzdzyynn...

SZUM: Uuu...

DZWON (ślabiej): Dzdzdzyynn...

CHÓR (zniekształcony): U-hi-hi, u-hi-hi...

PTASZKI: Pi, pi, pi, pi, pi, pi...

CHÓR (monotonnie): Łuchu, łuchu, łuchu, łuchu...

KOBIETA (na tle chóru, śmiech i jęk):

Ha, ha, ha, ha, ha, ha, och! Och, och, och, o...!

CHÓR (monotonnie drepcze): Łuchu, łuchu, łuchu, łuchu...

KOBIETA (na tle chóru, śmiech i jęk):

O..., o!

KOBIETA (rubasznie): E, he, he, he!

CHŁOPIEC (tępo i monotonnie): Łu, hu, hu, hu! Łu, hu, hu, hu!...

Scena 10. Widok od strony południowej na dużych rozmiarów pustą kwaterę.

CHŁOPIEC 1: Babcia! Babcia!

DZWON: Dzzz... dz!

DZIEWCZYŃKA: A!

SYRENA KOLEJOWA: Uhu! Uhu! Uhu!

KOBIETA Z APARATEM (do trójki dzieci):

Ustawcie się nie za daleko. [Dwóch chłopców wchodzi do kwatery. Mała

dziewczynka chowa się za drzewem].
Moment! Basia! Patrzcie się! Marcin
zdejm czapkę! Uwaga...

APARAT (z rozbłyskiem lampy):

Pstryk!

KOBIETA Z APARATEM (do trójki dzieci):

Z Basią jeszcze. Basia chodź! Basia
chodź! Nie to nie. Zróbcie mi zdjęcie.

[Kobieta przekazuje aparat jednemu
z chłopców, bierze dziewczynkę na
ręce, zataczając się pod jej ciężarem.
Wchodzi na teren jednej z kwater].

DZWON: Dzdzdz...

CHÓR DZIEWCZYNEK (piszcząc):

Aaa! Aaa! Aaa!

CIEMNOŚĆ.

Akt III

Scena 01. Okolice monumentów
tworzących przestrzeń symboliczną
parku: ogromne głazy umieszczone na
rogatkach i wewnątrz parku, betonowy
mur z czasów zimnej wojny, kompozycja
przestrzenna, sadzonki brzoź obok
wyciętych starych dębów, pomnik
Wspólnej Pamięci.

Rok 1965. Marek Hłasko kończy pisanie
autobiografii *Piękni dwudziestoletni*.
W Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej
obchodzona jest dwudziesta rocznica
zwycięstwa w II wojnie światowej.
Na zapleczu oficjalnych parad
organizują się studenci, katolicy, hipisi
i krysznowcy. Pojawia się moda na

reinkarnację. Tu i tam planowana jest
reorganizacja życia pośmiertnego
w Polsce.

Życie po śmierci pod postacią zwłok
trwa dwadzieścia lat. Po tym czasie
trup przemienia się w szczątki. W jego
miejsce można umieścić inną osobę.

Scena 02. Taniec kruków.

Ptaki układają się w chaotyczne
kompozycje przy akompaniamencie
zagłuszającego otoczenie jazgotu.
Cisza, zatrzymanie ruchu pokazując
wewnętrzne uporządkowanie tańca.

Z tablicy ogłoszeń parafialnych:
*Sprawy związane z ekshumacją
i przekształcaniem [grobu] w miejsce
rodzinne załatwiane są wyłącznie
od poniedziałku do piątku
w godz. 8:00 – 14:00.*

Z Dziennika Ustaw z dnia 21 marca
2008 roku:

§ 13.1. *Pomiędzy grobami powinno
być zapewnione przejście o szerokości
co najmniej 0,5 m. Przejścia między
grobami mogą być zagospodarowane
wyłącznie za zgodą zarządcy
cmentarza oraz na warunkach przez
niego określonych.*

§ 14. *Na grobach można ustawiać
nagrobki o wymiarach nie przekracza-
jących granic powierzchni grobu, albo
usypać ziemię w postaci pagórka nad
grobem.*

*Przypominamy o zakazie samowolnych
nasadzeń, ustawiania ławek, wazonów
i innych elementów poza obrysem
grobu.*

Z tablicy ogłoszeń szkolnych:

*Uwaga! Prosimy o zachowanie
ostrożności, gdyż od pewnego czasu
na terenie parku Grabiszyńskiego
grasuje locha z młodymi. Zwierzę może
być szczególnie niebezpieczne.*

Pomnik Wspólnej Pamięci ulokowany
jest w miejscu byłego niemieckiego
krematorium. Budynek projektu
Richarda Konwiarza z 1926 roku
stał pośrodku Kommunal Friedhof
in Gräbschen do późnych lat
sześćdziesiątych. Po wojnie nieużytek.
Tuż przed wyburzeniem odbywały
się w nim imprezy przy pierwszych
magnetofonach oraz przemycanej do
Polski muzyce z *Jesus Christ Superstar*.

Test dystansu czytelności polega na
ogłędzinach pomnika wg najbliższych
ścieżek ruchu. Wraz ze zmianą
odległości obserwowany obiekt
zamiast zmniejszać się i stopniowo
tracić czytelność dość szybko znika za
parawanem gęsto rosnących drzew.

Scena 03. Wnętrze jakiegoś organizmu.
Obraz przedstawia coś wilgotnego
i ciekłego, pulsującego. Dziki zrywają
nawierzchnię trawy w poszukiwaniu

korzeni, ziół, ale też żółędzi, ptasich jaj
i padliny. Na terenie parku przebywają
również lisy, sarny, zające, wiewiórki,
psy.

Podczas ścinania drzewa niezwykle
istotny jest kierunek jego obalenia.
Po przeciwnej stronie należy wyciąć
klin umożliwiający położenie nawet
największego drzewa w pożądanym
miejscu.

CHÓR DZIEWCZYNEK: Dawno, dawno
temu... pamięci, niepamięci, dawnych,
niedawnych mieszkańców. Naszego
i waszego miasta. Jakiego miasta?
Jakich mieszkańców?

CHÓR WRON: K-raaa! K-raaa!

SAMOLOT: Narastający huk samolotu.

Zestaw ratunkowy w samolocie
pasażerskim zawiera: maseczkę
z filtrem, dmuchaną kamizelkę, szyszkę
i numerek fotela.

* (off) – postaci pozostające poza
kadrem również po wypowiedzeniu
kwestii.

** CZŁOWIEK pojawia się, gdy trudno
stwierdzić, czy kwestię wypowiada
KOBIETA, czy MĘŻCZYNA.































A black and white photograph of a gravestone in a cemetery. The stone is a simple, rectangular block with a small plaque on its front. The plaque contains the name 'Georg Zoyke' and the location 'Breslau - Grabach'. The stone is surrounded by a dense layer of fallen, dry leaves and twigs, suggesting an autumn or winter setting. The lighting is natural, creating soft shadows and highlighting the textures of the stone and the surrounding foliage.

Georg Zoyke
Breslau - Grabach
Kümmel

























































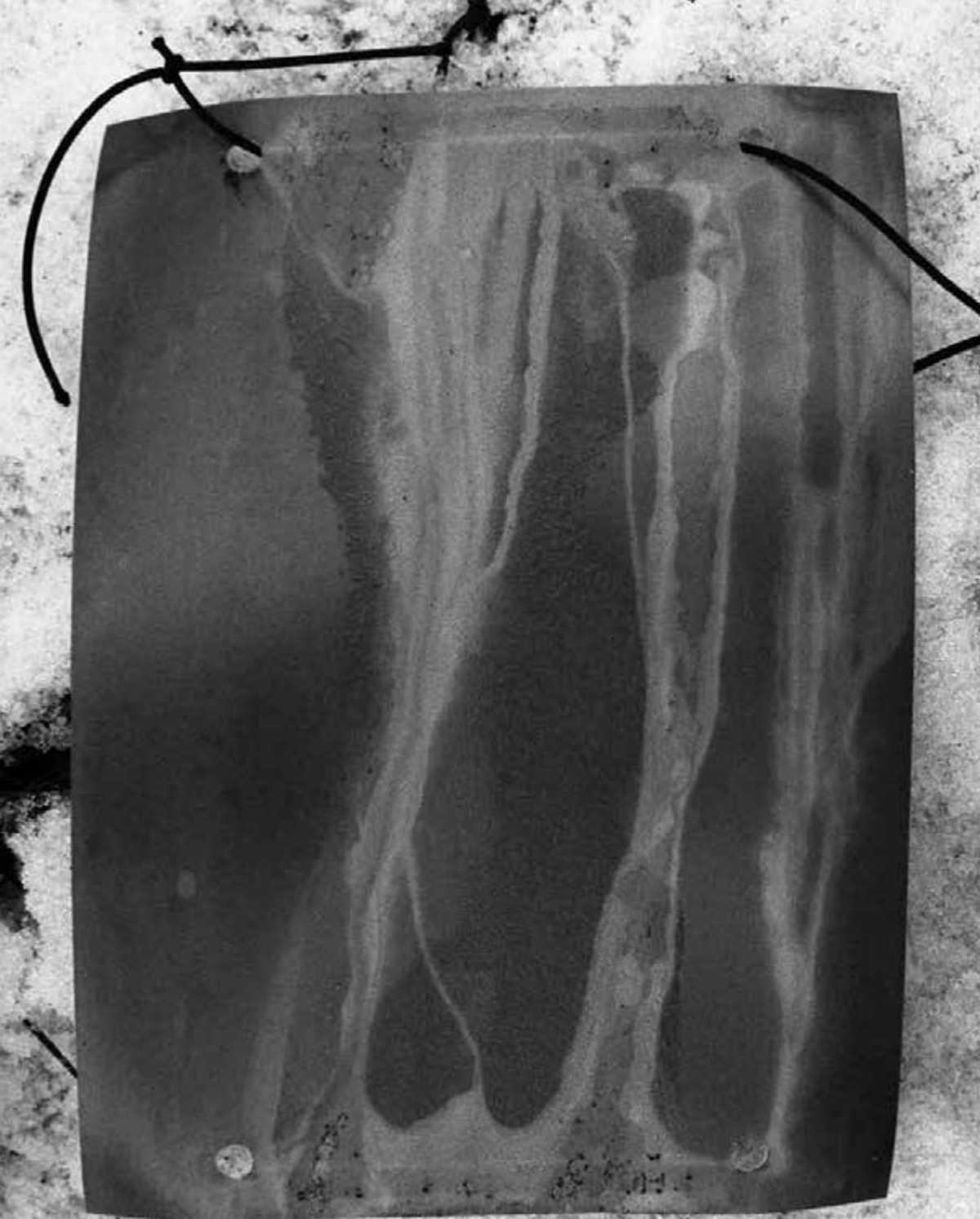


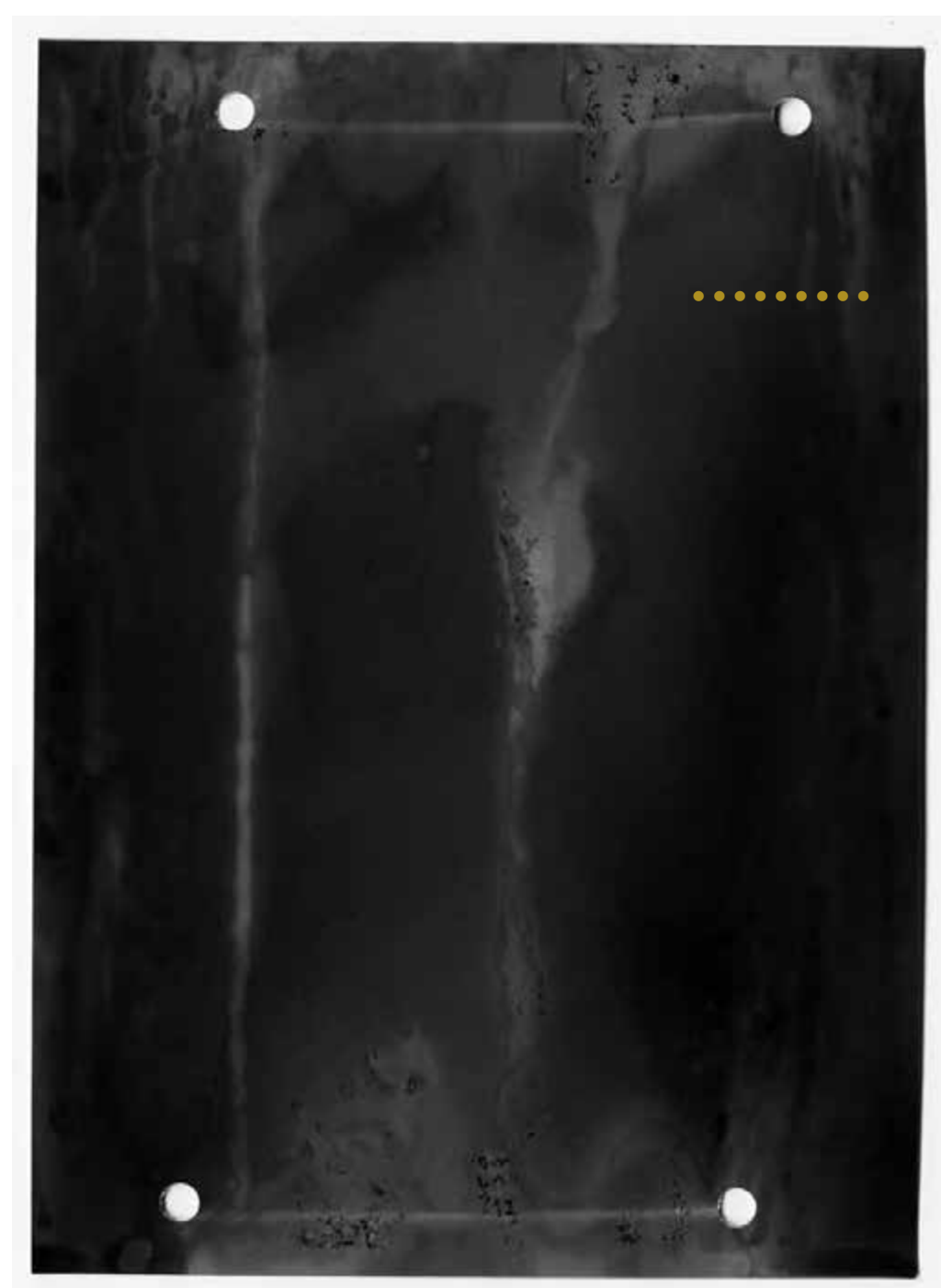


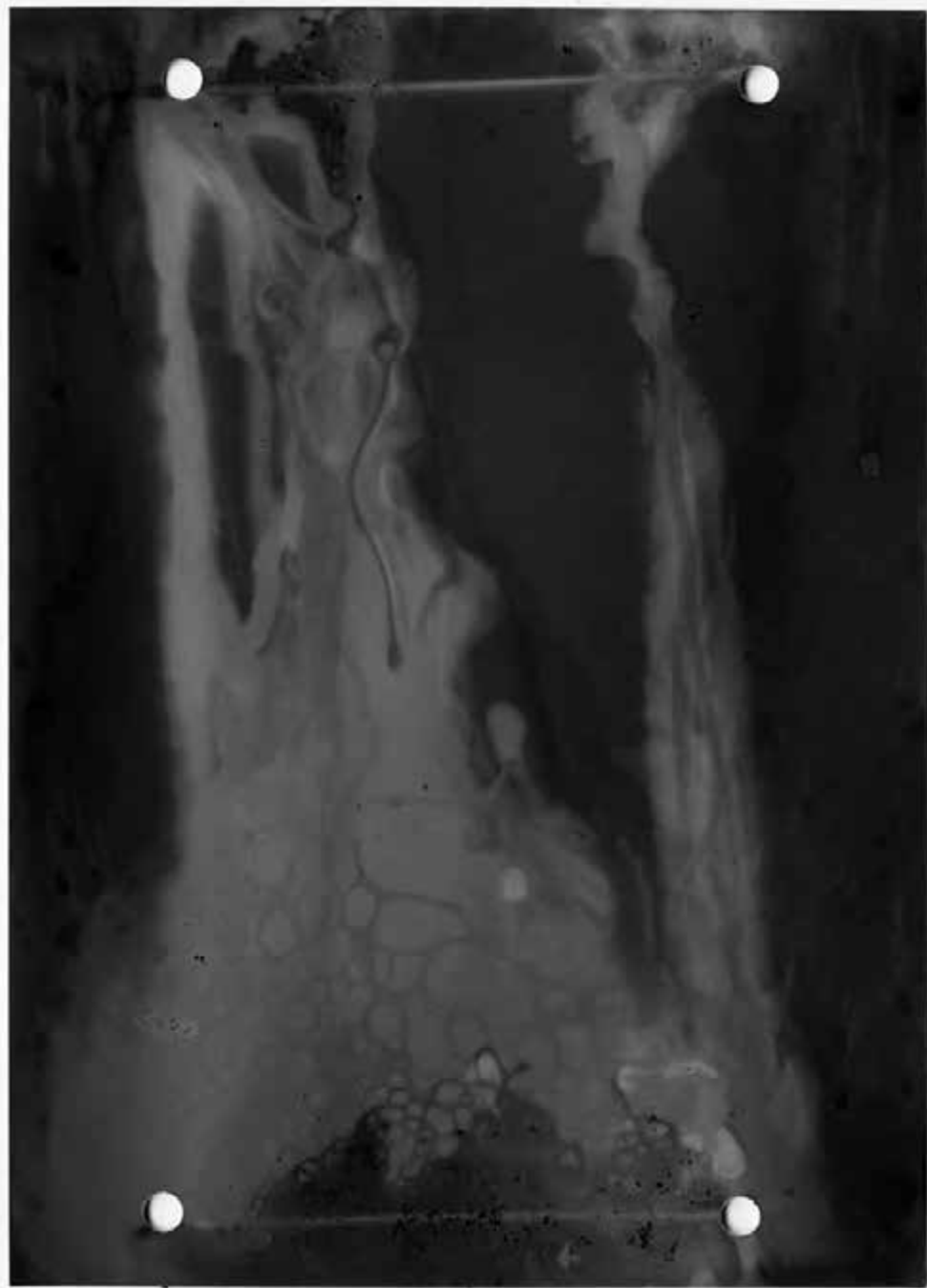
WEST

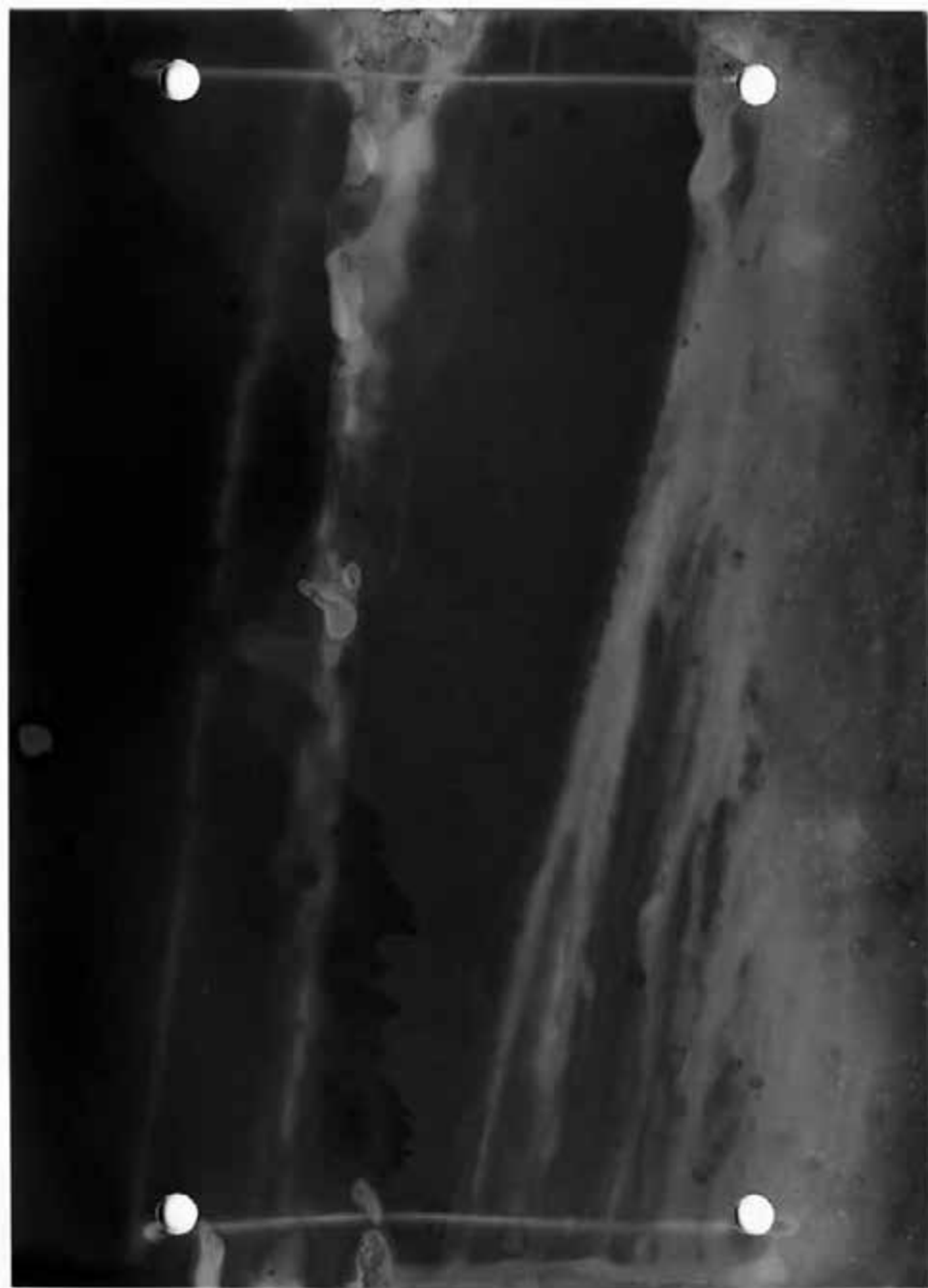


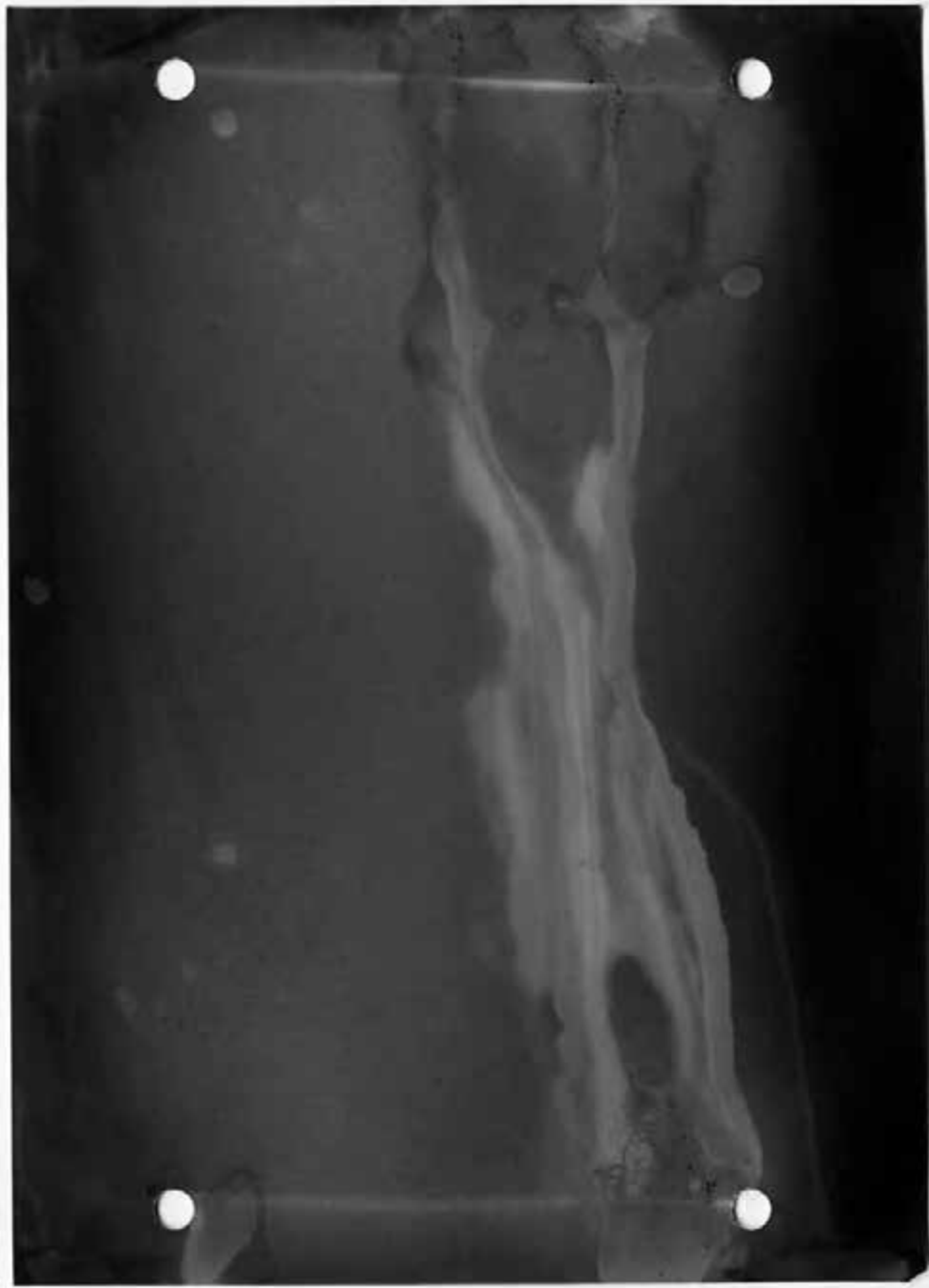
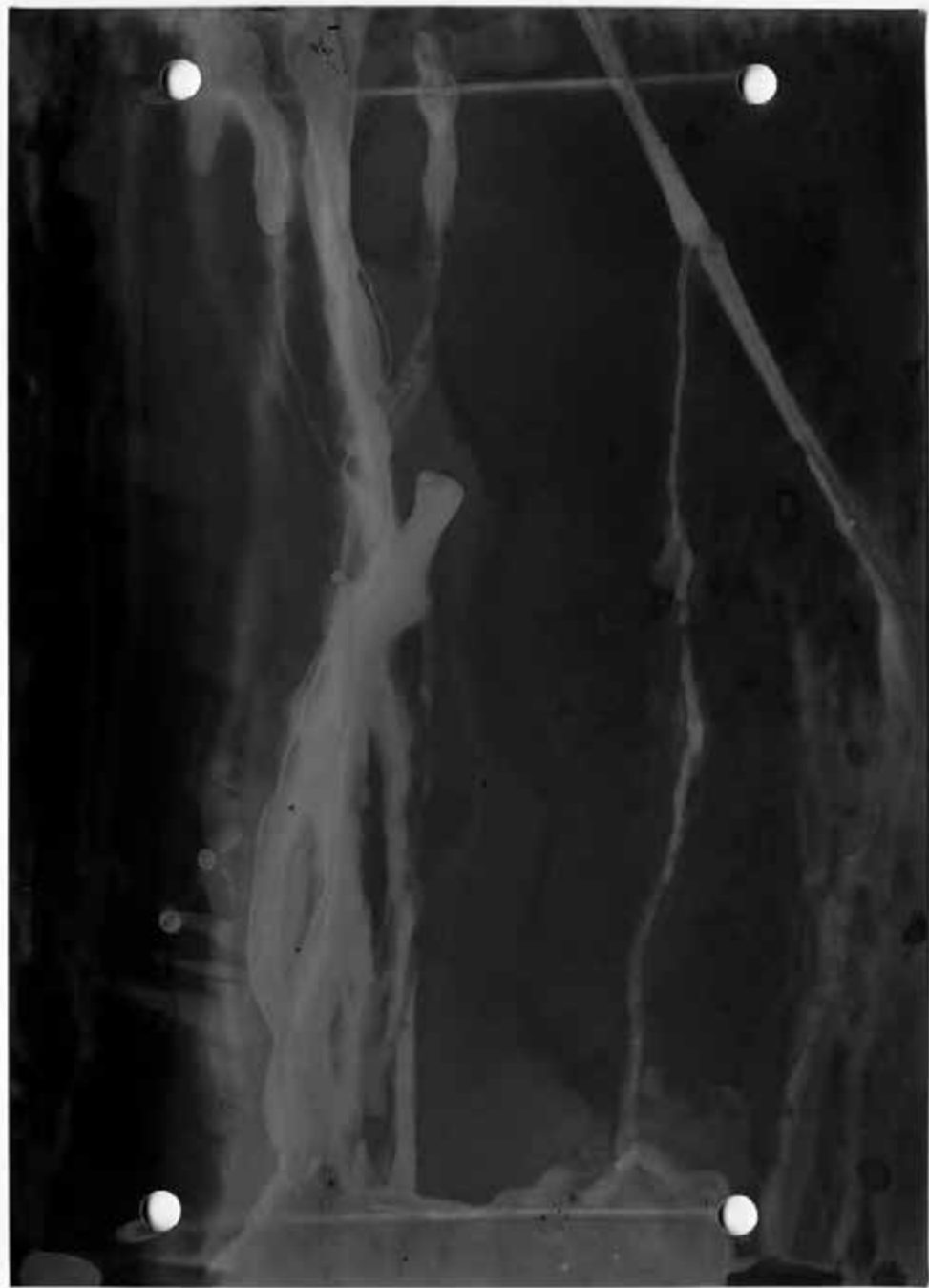


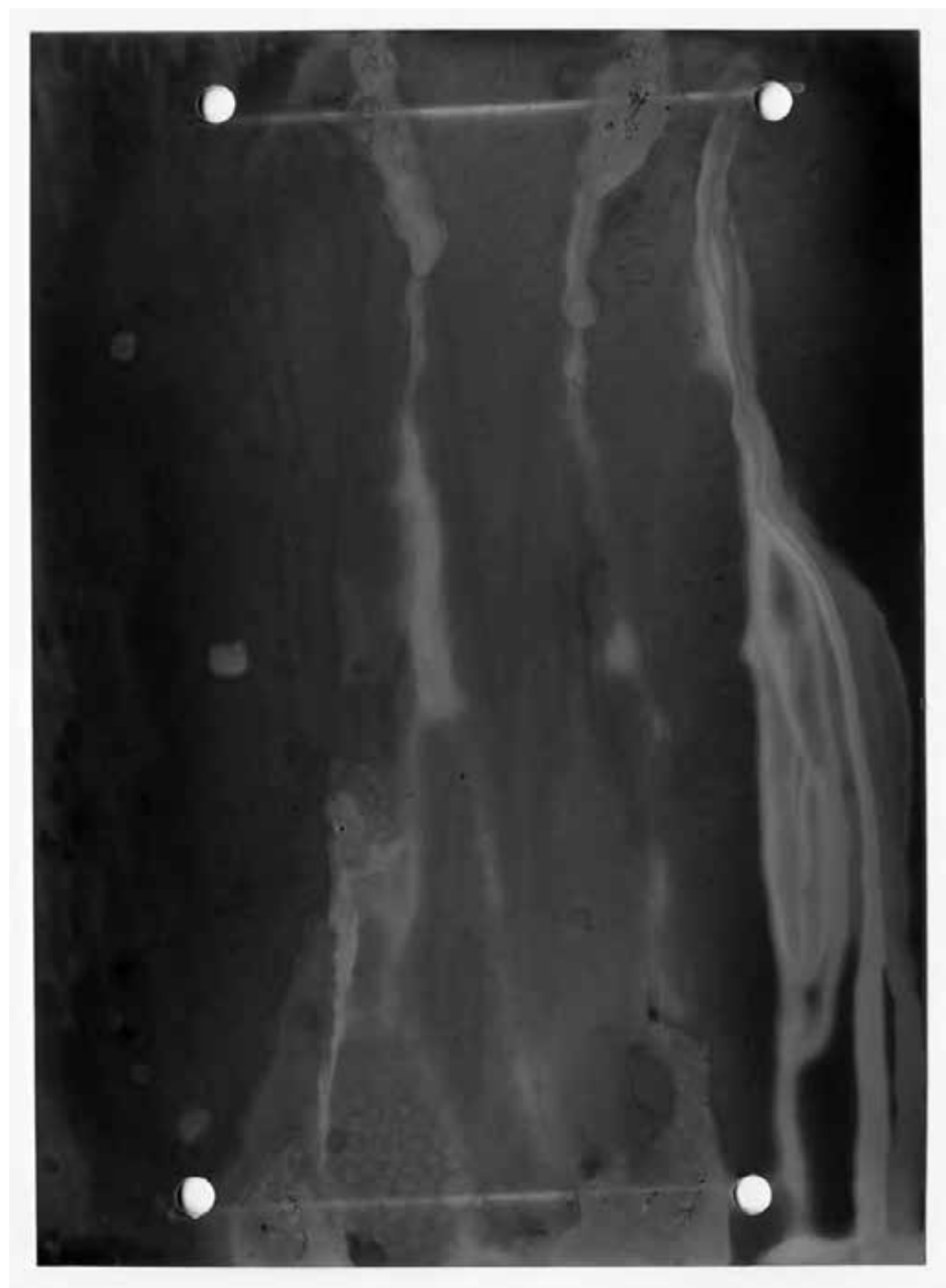


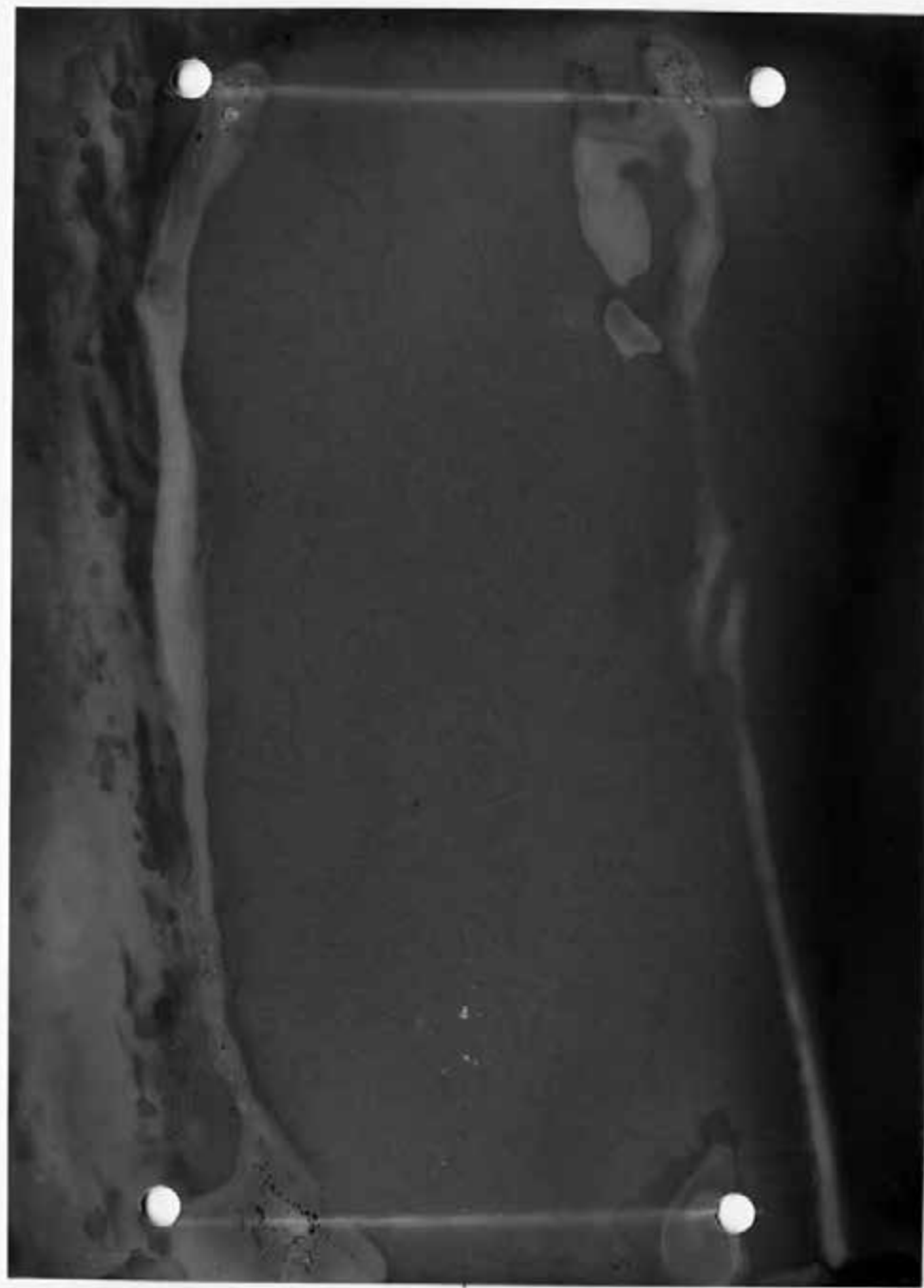
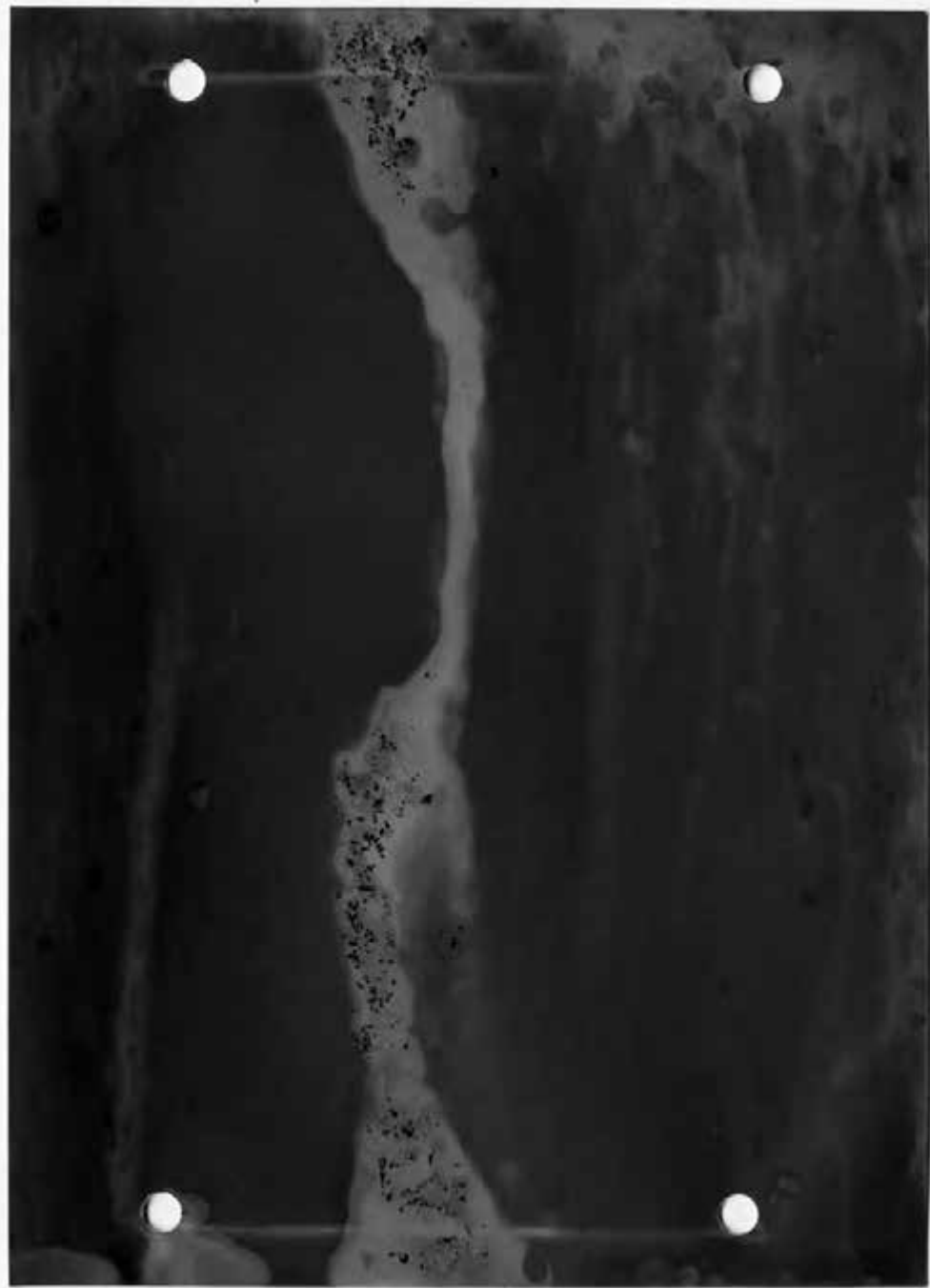












Wrocław 2016

Wydawca:
Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
31-537 Kraków
al. Daszyńskiego 21/13
tel. 12 628 05 12
www.libron.pl

Publikacja książki towarzyszy wystawie w Galerii ENTROPIA we Wrocławiu

Recenzje:
prof. dr hab. Jerzy Olek
prof. dr hab. Wilhelm Semaniszyn

Korekta:
Małgorzata Piwowarczyk

Projekt graficzny:
Maria Potężny-Jakubowicz

Druk i oprawa:
Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak

Papier: Munken Print White 15 115 g/m²
Krój pisma: Century Gothic
Szkic z pierwszej wyklejki wykonany na podstawie GoogleMaps

Copyright © Michał Jakubowicz

ISBN: 978-83-65148-48-3

Publikacja sfinansowana ze środków Uniwersytetu SWPS

Dziękuję za inspirację, wsparcie i merytoryczną pomoc prof. Stanisławowi Beresiovi,
prof. Michaelowi Fleischerowi, dr Dorocie Płuchowskiej, Staszкови Sielickiemu,
Krzysztofowi Wodiczce oraz Arnauowi Vidalowi.

Porada inżynierska projektowania

Przedmiot: wykładanie 1 marca 2014/2015
Papier fotograficzny (13x18cm) umieszczony w drewnie
wspinającej się obok dwóch kwater
Rejestracja od strony wschodniej i zachodniej

- o drewno
- przepięcie
- oś żelazna
- o pion



kwatery B



Wrocław, park Grabiszyński,
1 listopada. Duży ruch ze względu na
przypadającą w ten dzień uroczystość
Wszystkich Świętych.

Scena 01. Wejście do parku od strony
wschodniej przez obalone betonowe
ogrodzenie.

KOBIETA 1: Aaa, na obiad...

KOBIETA 2 (*młodsza*): Mogę przyjść
z psem?

KOBIETA 1: Na obiad tak, na obiad
możesz przyjść, ale (...) tak to nie...

KOBIETA 3: Sąsiadka tak, sąsiadka tej
wyszła teraz (...) zaczął jej...

DZIECKO: Nie... nie ... nie...

KOBIETA 4: Dwa złote, o dwa złote
(...) wiesz gdzie (...) w ogóle nie
będę z panem rozmawiać – tak mu
powiedziałam – ach pani, ja pani, a jak
pani tak ciągle leci w ostatniej chwili –
ja mówię – nieważne kto w jakiej chwili
leci, ważne, żeby wszystko zrobić.

MĘŻCZYŻNA 1: No szkoda że (...)
pijanego nie znajdę.

MĘŻCZYŻNA 2: Ja nie wiem, ja (...) że...

WRONY (*off**): Kra, kra, kra.

CZŁOWIEK** (*off*): Ehe, ehe (*kaszle*).

ISBN 978-83-65148-48-3



9 788365 148483 >